

W słońcu siwieje włos. Niedługo sianokosy:
należy żąć i odpuścić. Brać, ile się da.
Łuskać groch, choć o ścianę. Początki są

najłatwiejsze, po tym zgrzyt trybów, szczęk
w pustym polu. Odgadnij wiatr, może bryźnie
zawieje, *a daleko nam od wody*.

Było blisko. Samozwańcza utopia, rozbełtane
noce, skopana pościel. Gdybym nie znał słów,
czułbym się leżyskiem dla czegośkolwiek.

Było blisko. Jutro pługi wyjadą, zobaczysz
łysinę po pierwszym urodzaju.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ks-hp, dodano 04.03.2016 20:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.